

Sygn. akt I ACa 523/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Bogusław Dobrowolski (spr.) SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. Z.**

przeciwko **L. S., (...)** (**...**) **Spółka Akcyjna w M. Oddział w (...)** w likwidacji;

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 375/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I i IV w ten sposób, że w miejsce kwoty 37.182 zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 117.182 (sto siedemnaście tysięcy sto osiemdziesiąt dwa) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie VI w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2480,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

c) **w punkcie VIII w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 5.512 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu;**

2. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

3. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.410 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym;**

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 3.000 zł tytułem brakującej opłaty od apelacji powódki.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka H. Z. wniosła pozew przeciwko L. (...) S. y (...) S.A. w M. Oddziałowi w (...) z siedzibą w W. o zapłatę:

- kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, za krzywdy jakich doznała w związku ze śmiercią syna, do której doszło w wyniku wypadku drogowego w dniu (...),

- kwoty 1.000 zł miesięczne tytułem renty płatnej do 10 każdego miesiąca, poczynając od dnia 7 lipca 2015 r. wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia comiesięcznemu terminowi płatności,

- kwoty 4.964,05 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty.

Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany L. S. C. (...) (...) S.A. w M. Oddział w (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 29 grudnia 2015 r. powódka wniosła o zasądzenie odsetek od kwoty 150.000 zł od dnia 5 lutego 2015 r. a od kwoty 4.965 zł od dnia 28 lutego 2015 r. Jednocześnie cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie żądania odsetkowego od 31 stycznia 2015 r. do wskazanych wyżej dat.

Ostatecznie pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia(...) Jednocześnie podniósł zarzut przyczynienia się bezpośredniego poszkodowanego A. Z. (1) do spowodowania szkody. Z tego względu wniósł o pomniejszenie należnego powódce świadczenia o 90 %.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki: kwotę 37.182 zł wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17 lutego 2016 r. do dnia zapłaty; kwotę po 500 zł miesięcznie tytułem renty płatną od dnia 17 lutego 2016 r. do 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat; umorzył postępowanie w zakresie żądania odsetek od kwoty 150.000 zł od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia 4 lutego 2015 r. oraz od kwoty 4.965 zł od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia 27 lutego 2015 roku; w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...) w miejscowości M. C. kierując samochodem marki M. skręcił w lewo, wjechał na skrzyżowanie, przecinając przeciwległy pas ruchu. W tym samym czasie na owym pasie do skrzyżowania z nadmierną prędkością zbliżał się kierujący motocyklem A. Z. (1). W chwili, gdy samochód znalazł się na pasie ruchu, którym poruszał się motocykl, doszło do zderzenia. Kierujący motocyklem w wyniku urazu wielonarządowego poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. W chwili zdarzenia prowadzony przez A. C. samochód osobowy poruszał się z prędkością około 18 km/h, zaś motocykl kierowany przez syna powódki z prędkością około 123 km/h. Skrzyżowanie, na którym doszło do wypadku położone jest w obszarze zabudowanym, gdzie prędkość ograniczona była do 50 km/ha. Kierujący samochodem został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym w wyniku umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności i nieustąpienie pierwszeństwa jadącemu motocyklem. Ze sporządzonej na potrzeby postępowania karnego opinii biegłego wynika, że kierujący motocyklem poruszał się z nadmierną prędkością. Na ostatnim odcinku drogi przed zderzeniem średnia wartość wynosiła około 135 km/h, a w chwili zderzenia około 123 km/h. gdyby motocyklista poruszał się z prędkością dopuszczalną mógłby bezkolizyjnie się zatrzymać, a także bezpiecznie wyminąć samochód.

W dacie wypadku komunikacyjnego kierujący pojazdem posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w ruchu krajowym w pozwanym zakładzie.

Powódka pochowała syna w grobie swojego męża. Poniosła koszty pogrzebu w wysokości 8.364,05 zł. Otrzymała zasiłek pogrzebowy w wysokości 4.000 zł. Kwota ta pokryła fakturę nr (...) z dnia 14 lipca 2012 r. Pozostałą kwotę opiewającą na 4.364,05 zł powódka zapłaciła ze środków pożyczonych od drugiego syna A.. Koszty pogrzebu obejmował również demontaż istniejącego już nagrobka.

A. Z. (1) w chwili wypadku miał 40 lat. Ukończył studia na Uniwersytecie w Pensylwanii w 1994 r. Swój dyplom zadedykował rodzicom. Ponadto zdobywał wiedzę również w Wielkiej Brytanii i Japonii. Pracował w Arabii Saudyjskiej, w Emiratach Arabskich. Z wykształcenia był ekonomistą. Ostatnio pracował w Niemczech, w oddziale amerykańskiej firmy (...). W tym czasie powódka bardzo często odwiedzała syna. Razem spędzali czas wolny zwiedzając Holandię, Belgię, Luksemburg.

Przed wypadkiem A. Z. (1) mieszkał w W., ale planował wrócić do O.. W tym czasie to głównie zmarły syn odwiedzał powódkę, najczęściej w okresie letnim. A. Z. (1) miał punkty karne za przekroczenie prędkości.

Zmarły syn powódki pracował (...), we F. w amerykańskiej firmie (...). W Niemczech firma miała swoją siedzibę. Otrzymywał stałe wynagrodzenie w kwocie 3.500 euro. Dodatkowo otrzymywał kwoty rzędu 20.000 – 30.000 zł w zależności od wyników pracy.

A. Z. (1) był jednym z dwóch synów powódki. Powódkę łączyła silna więź ze zmarłym synem. Był dla niej nie tylko najbliższą osobą, lecz także przyjacielem. Codziennie utrzymywali kontakt telefoniczny lub mailowy. Powódka wskazywała, że od (...) syn wspierał ją finansowo przysyłając kwoty około 1.200 zł raz na dwa, trzy miesiące. Znaczna część przelewów była adresowana do drugiego syna powódki A. Z. (2), który również wspierał finansowo matkę i dzielił się otrzymanymi pieniędzmi.

Aktualnie powódka odczuwa przygnębienie, nie potrafi się cieszyć, śmiać, nie lubi niczego robić, odczuwa samotność. Utrzymuje się z renty po zmarłym mężu w wysokości 1.800 zł. Pieniądze nie wystarczają jej na utrzymanie. Średnio wydaje 1.600 zł na swoje utrzymanie bez zakupu żywności. Powódka jest po udarze mózgu. Aktualnie uskarża się na dolegliwości gastryczne. Zdiagnozowano u niej zaćmę początkową obu oczu, astygmatyzm nadwzroczny (...) i starczowzroczność (...). Poności koszt zakupu leków w wysokości 200 zł. Ostatnio korzysta z prywatnych wizyt u okulisty, ponieważ w publicznej służbie zdrowia trzeba czekać nawet rok na konsultację. Od wielu lat boryka się z wrzodami na dwunastnicy.

Wsparcie finansowe od zmarłego syna przeznaczone było na utrzymanie domu w B., w którym mieszkała powódka. Dom ten w testamencie otrzymał zmarły syn A..

W dniu 23 grudnia 2014 r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę domagając się 250.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2014 r. (tj. dzień doręczenia wezwania) oraz kwotę po 1.000 zł miesięcznie tytułem renty, począwszy od 10 stycznia 2015 r. W odpowiedzi pozwany zakład wyjaśnił, że z uwagi na trwające czynności wyjaśniające nie może podjąć decyzji i uczyni to po wyjaśnieniu okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Towarzystwa.

Następnie w dniu 9 lutego 2015 r. powódka rozszerzyła żądanie o kwotę 4.364,05 zł tytułem zwrotu części pochówku syna. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

Powódka otrzymała kwotę 30.000 zł z grupowego ubezpieczenia syna. Dodatkowo otrzymała od sprawcy wypadku kwotę 10.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zasądzoną wyrokiem karnym.

Ostatecznie 17 marca 2016 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia(...)Jednocześnie uznał przyczynienie się A. Z. (1) do wypadku w 90%. Oszacował rozmiar krzywdy i ustalił należne powódce świadczenie na

kwotę 15.000 zł, którą pomniejszył o przyczynienie się bezpośredniego poszkodowanego, a także o kwotę 10.000 zł otrzymaną przez powódkę od sprawcy wypadku. Uznał również w całości koszty pogrzebu na kwotę 4.364,05 zł. Po dokonaniu kompensacji tych świadczeń, pozwany stwierdził brak podstaw do wypłaty roszczenia odszkodowawczego i rentowego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, ale nie w wysokości żądanej przez powódkę.

W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń nie budzi wątpliwości. Sporna pozostała kwestia przyczynienia się syna powódki do zaistniałego wypadku, kwota należnego jej zadośćuczynienia, wysokość renty i wysokość zwrotu kosztów pogrzebu.

Sąd Okręgowy uznał, mając na względzie treść art. 362 k.c. i kryteria, które należało uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia zadośćuczynienia, że syn powódki przyczynił się w 50 % do powstania (zwiększenia) szkody. Wskazał przy tym, że to przede wszystkim zachowanie kierującego samochodem (nieustąpienie pierwszeństwa) było bezpośrednią przyczyną zdarzenia. Zwrócił jednak uwagę, że gdyby kierujący motocyklem poruszał się z dopuszczalną prędkością to mógłby bezkolizyjnie zatrzymać pojazd. Powyższe zatem wskazuje, że zachowanie zmarłego syna powódki miało ścisły związek ze zdarzeniem.

Sąd Okręgowy mając na względzie treść opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków sporządzonej na poczet postępowania karnego, uznał za bezzasadny wniosek dowodowy pozwanego w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i zasad ruchu drogowego. Wyjaśnił przy tym, że niecelowe było dopuszczenie tego dowodu w celu ustalenia przyczynienia się, gdyż ocena stopnia przyczynienia należy do Sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego przyczynienie na poziomie 90 %, na jakie wskazał pozwany, byłoby w istocie sprawstwem, a nie przyczynieniem, czemu na przeszkodzie stoi wyrok wydany w sprawie karnej.

Sąd Okręgowy uznał, mając na względzie wysokość dochodzonego roszczenia, zgromadzony materiał dowodowy, ustawowe przesłanki przyznania zadośćuczynienia, jak też wypracowane przez doktrynę i orzecznictwo kryteria wpływające na wysokość tego świadczenia, że adekwatną kwotą za doznaną w następstwie wypadku krzywdę byłaby kwota 150.000 zł. Powyższa suma uwzględnia bliskie relacje powódki i jej syna, ich ciągły kontakt, wspólne podróże, a przede wszystkim cierpienia jakich doznała po jego śmierci. Takiego oparcia, jakie miała w zmarłym nie miała w drugim dziecku, gdyż ten założył własną rodzinę, a także borykał się z poważnymi problemami zdrowotnymi. Sąd Okręgowy wskazał również, że syn wspierał matkę finansowo.

Od tak ustalonej kwoty Sąd pierwszej instancji odliczył przyczynienie zmarłego syna powódki do wysokości 50 %, a także otrzymane dotychczas kwoty tj. 30.000 zł z grupowego ubezpieczenia syna i 10.000 zł od sprawcy wypadku. Ostatecznie zasądzeniu na rzecz powódki podlegała kwota 35.000 zł

Orzeczenie zapadło na podstawie art. 436 § 2 k.c., 446 § 4 k.c. w zw. oraz art. 822 k.c. w zw. z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przy zastosowaniu art. 662 k.c.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 446 § 1 k.c. zasądził na rzecz powódki zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 2.182 zł (4.364 zł x 50% współczynnik przyczynienia).

Dalej idące roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie Sąd Okręgowy oddalił.

Odnosząc się do żądania zasądzenia na rzecz powódki renty wyrównawczej, określonej w art. 446 § 2 k.c., Sąd Okręgowy przypomniał, że powódka utrzymuje się z renty w wysokości 1.800 zł po zmarłym mężu. Stwierdził, że od zmarłego syna powódka otrzymywała kwoty rzędu 300 euro miesięcznie, które przekazywał jej w gotówce lub przesyłał na rachunek bankowy.

Sąd Okręgowy oceniając zarobkowe i majątkowe możliwości zmarłego dał wiarę zeznaniom powódki, że syn posiadający bardzo dobre wykształcenie, zarabiał 3.500 euro, a także dodatkowo otrzymywał premię rządu 20.000 zł.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie zasądzenia renty w kwocie 500 zł miesięcznie, przy uznaniu, że syn przekazywał jej środki w kwotach około 1000 zł miesięcznie, przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody.

Rozstrzygając kwestię roszczenia odsetkowego Sąd Okręgowy uznał, że momentem jego wymagalności była chwila prawomocnego zakończenia postępowania karnego. Z uwagi na okoliczności wypadku ustalenie jego sprawcy było sprawą szczególnie skomplikowaną zważywszy na prędkość z jaką poruszał się motocykl. Zatem przy dołożeniu należytej staranności pozwany powinien spełnić świadczenie w terminie 14 dni od wydania wyroku w II instancji, tj. do dnia 16 lutego 2016 roku.

Z uwagi na cofnięty pozew w zakresie żądania części odsetek Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w tym zakresie, działając na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zaś o kosztach sądowych na mocy art. 113 ust. 1 i 4 u.k.s.c.

Apelacje od wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- nieuwzględnienie i nierozważenie faktu, iż pierwotnie żądana przez powódkę kwota roszczenia opiewała na sumę 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którą to - na skutek przyjęcia przed wniesieniem pozwu przyczynienia się A. Z. (1) do powstania zdarzenia wywołującego szkodę - powódka ograniczyła do kwoty 150.000 zł;
- niezasadne zaliczenie na poczet dochodzonej kwoty roszczenia uzyskanego przez powódkę odszkodowania z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia jej syna w kwocie 30.000 zł, co stanowiło naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 446 § 4 k.c. i art. 805 § 1 i 2 k.c.

W oparciu o wymienione zarzuty powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 117.182 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2016 roku do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów postępowania za II instancję.

Pozwany apelacją zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału sprawy;
- pominięcie przy ustalaniu rozmiaru krzywdy powódki niektórych okoliczności faktycznych, które mają wpływ na tę krzywdę,
- niezgodne z wynikami postępowania dowodowego ustalenie stopnia winy obu kierujących w okolicznościach wypadku z dnia(...),
- sprzeczne z wynikami postępowania dowodowego ustalenie, że potrzeby powódki przekraczają jej dochody i wskutek śmierci syna została pozbawiona możliwości ich zaspokajania,
- ocenę jako wiarygodne zeznań powódki co do zakresu jej potrzeb i możliwości samodzielnego ich zaspokajania oraz wymiaru pomocy finansowej, świadczonej przez syna przed jego śmiercią,

- art. 299 k.p.c. poprzez czynienie na podstawie dowodu z przesłuchania stron ustaleń co do okoliczności, które w sprawie wyjaśnić można było innymi dowodami,
- art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i zasad ruchu drogowego, którym pozwany zmierzał do szczegółowego wyjaśnienia okoliczności wypadku z dnia (...) w tym sposobu i doniosłości naruszeń zasad ruchu drogowego przez osoby uczestniczące w tym wypadku, a zatem wyjaśnienia w jakim zakresie jego uczestnikom należy przypisać sprawstwo,
- 362 k.c. przez obciążenie pozwanego odpowiedzialnością za skutki wypadku z dnia (...)w stopniu zbyt wysokim w świetle okoliczności tego zdarzenia, stopnia zawinienia osób w nim uczestniczących,
- art. 446 § 4 k.c. poprzez oszacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia z pominięciem okoliczności, które w realiach sprawy przemawiają za miarkowaniem tego świadczenia,
- art. 446 § 2 k.c. poprzez uwzględnienie żądania renty alimentacyjnej mimo braku podstaw przedmiotowego roszczenia powódki.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku sądu I instancji w zaskarżonym zakresie przez oddalenie powództwa; zasądzenie od powódki na jego rzecz całości poniesionych kosztów procesu w I instancji, a także o stosowne rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku po rozpoznaniu ww. apelacji, wyrokiem z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. I ACa 523/18 w punkcie I zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że w miejsce kwoty 37.182 złotych zasądził kwotę 67.182 złotych; powództwo o rentę oddalił; oddalił obie apelacje w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu w I i II instancji i o brakujących kosztach sądowych.

Rozstrzygając w powyższy sposób Sąd drugiej instancji za niesłuszne uznał zaliczenie na poczet dochodzonej kwoty sumy uzyskanej przez powódkę z umowy grupowego ubezpieczenia i wobec tego ocenił, że w tym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji wymagał zmiany i podwyższenia zadośćuczynienia o 30 000 zł. Sąd Apelacyjny zgodził się z ze stanowiskiem pozwanego odnośnie zasądzenia renty po 500 zł miesięcznie na podstawie art. 446 § 2 k.c. i w tym zakresie apelację uwzględnił poprzez oddalenie powództwa.

Powódka wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła Sądowi Apelacyjnemu naruszenie zaskarżonym wyrokiem przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i rażące zaniżenie kwoty należnego zadośćuczynienia wobec pierwotnej kwoty żądania; art. 446 § 4 i art. 446 § 1 w związku z art. 362 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie wskutek automatycznego obniżenia należnego zadośćuczynienia; art. 362 k.c. przez jego błędną wykładnię i nierozpatrzenie przyczynienia do szkody z punktu widzenia „stosownych okoliczności”; art. 446 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i zastosowanie oprócz przesłanek wyrażonych w tym przepisie także przesłanek z art. 133 § 2 k.r.o., dotyczącego obowiązku alimentacyjnego; art. 133 § 2 k.r.o. w związku z art. 446 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie.

Skarżąca wniosła o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części dotyczącej pkt I b), I c) i II i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki żądanej renty oraz zasądzenie kwoty 117 182 złotych wraz z odsetkami tytułem zadośćuczynienia i zwrotu kosztów pogrzebu.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 13 czerwca 2018 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zauważył, że zasadniczym problemem do rozważenia była wysokość przyznanej kwoty zadośćuczynienia matce z tytułu śmierci syna. Wskazał, że powódka już w pozwie ograniczyła żądanie wnosząc najpierw o 250.000 złotych zadośćuczynienia, a następnie redukując tę kwotę do 150.000 złotych, argumentując to

świadomością przyczynienia się syna do wypadku i wynikającej z tego szkody. Podkreślił, że to stanowisko skarżącej nie zostało właściwie zrozumiane w toku rozpoznawania sprawy, skoro kwota 150.000 złotych zadośćuczynienia została uznana za kwotę wyjściową, to znaczy właściwą w okolicznościach sprawy, bez uwzględnienia zastosowania art. 362 k.c. Sądy przyjęły, nie dając przekonującego uzasadnienia, taką właśnie kwotę jako spełniającą przesłanki zadośćuczynienia za krzywdę powódki, mimo że w świetle wyroków zapadających obecnie w podobnych okolicznościach wysokości zadośćuczynienia są zdecydowanie większe, zwłaszcza wtedy, gdy nie łączy się ono z dalszymi świadczeniami. Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do szkody w wysokości połowy należnego zadośćuczynienia, suma przypadająca powódce powinna odpowiadać wielkości doznanej krzywdy, gdyż matka, będąc pośrednio poszkodowana nie przeżywa śmierci syna w mniejszym stopniu niż gdyby przyczynienia do szkody nie było. W ocenie Sądu Najwyższego ze względu jednak na konieczność uwzględnienia przyczynienia wobec świadczenia należnego z tytułu umowy ubezpieczenia, kwota zadośćuczynienia przyznana w wyroku stała się tak niewielka, że trudno ją uznać za spełniającą funkcję kompensacyjną. W szczególności jest tak dlatego, że Sąd pierwszej instancji automatycznie zastosował 50 % obniżenia zadośćuczynienia, mimo że art. 362 k.c. daje dużą swobodę sądowi w zastosowaniu tego przepisu, co potwierdza orzecznictwo. Sąd Najwyższy stwierdził, że Sąd Apelacyjny nie rozważył wystarczająco apelacji w tym względzie, skupiając uwagę głównie na podwyższeniu zadośćuczynienia, z uwagi na wadliwe zaliczenie przez Sąd pierwszej instancji świadczenia otrzymanego przez powódkę z tytułu grupowego ubezpieczenia.

Sąd Najwyższy zauważył, że kwota 150.000 złotych, jako przyjęta za należną osobie pośrednio poszkodowanej została określona zbyt nisko, mając na uwadze konsekwencje wypadku dla matki zmarłego i przesłanki zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., w którym to przepisie jest mowa o odpowiedniej sumie pieniędzy. Należy więc tę odpowiedniość ustalić, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy. Wymaga to powtórnego rozważenia tych okoliczności i kierując się kryteriami wypracowanymi przez orzecznictwo i doktrynę ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia. Następnie należy rozważyć, w jakim stopniu zastosować przyczynienie do wyrządzenia szkody, biorąc pod uwagę przesłanki wskazane w art. 362 k.c., w tym nie tylko stopień winy obu stron, ale ogół okoliczności. Sąd Najwyższy wskazał, że wobec art. 362 k.c. weryfikacji wymaga też kwota przyznanego zwrotu kosztów pogrzebu.

Sąd Najwyższy także stwierdził, że ponownego rozważenia wymaga także kwestia renty, dochodzonej przez powódkę. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że wprawdzie w nie tak dużych kwotach, przekładając to na miesiące, jak wskazano w pozwie, ale dowiedzione zostało stałe i dobrowolne oraz uzasadnione wspieranie finansowe matki przez syna. Kierowanie tych środków z zagranicy na imię drugiego syna A. nie oznacza, że przeznaczone one były dla niego. Sąd Najwyższy zauważył, że z uwzględnieniem przesłanek, o których mowa w art. 446 § 2 zd. 2 k.c. przekazywane przez zmarłego syna środki utrzymania miały charakter pozaalimentacyjny, za zachowaniem których przemawiać muszą zasady słuszności. W art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c. przewidziane zostały samodzielne przesłanki określenia wysokości renty: potrzeby poszkodowanego oraz możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego. Przepis ten stosuje się do renty („takiej samej renty...”) wypłacanej jako ekwiwalent dobrowolnego i stałego dostarczania środków utrzymania osobom bliskim zmarłego, na których nie ciążył obowiązek alimentacyjny. Wśród tych przesłanek nie ma pozostawania w niedostatku, a więc nieuprawniona była idąca w tym kierunku interpretacja art. 135 k.r.o. przez Sąd drugiej instancji. Z kolei, art. 133 § 2 k.r.o. podmiotowo wyznacza krąg osób uprawnionych do alimentacji, ale tylko znajdujących się w niedostatku. Z dokonanych ustaleń nic nie wskazuje, aby przepisy te miały decydować o zasadności renty w rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza że wysokość renty obliczonej według wskazówek art. 446 § 2 k.c. może być wyższa niż świadczenie alimentacyjne. Renta przewidziana w art. 446 k.c. ma charakter odszkodowawczy, a jej celem jest przywrócenie stanu, jaki istniał w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowanego, w granicach możliwych do zrealizowania

Dlatego Sąd Najwyższy na mocy art. 385¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł kasatoryjnie w stosunku do wyroku Sądu Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu sprawy, zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna, natomiast jest nie jest zasadna apelacja pozwanego.

W świetle rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu kasacyjnym, zadaniem Sądu Apelacyjnego w ramach ponownego rozpoznania sprawy było przede wszystkim rozważenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, następnie przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody. Oceny wymagała także kwestia renty. Podkreślenia wymaga, że Sąd Apelacyjny był związany z tej sprawie wyrażoną przez Sąd Najwyższy wykładnią prawa w odniesieniu do tych zagadnień w oparciu o art. 398²⁰ k.p.c.

Rozpoznając ponownie przedmiotową sprawę, Sąd Apelacyjny oparł się o materiał zebrany przed Sądem pierwszej instancji. Wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji strony pozwanej został oddalony postanowieniem z dnia 19 stycznia 2017r. (k. 617 v.), zaś Sąd Apelacyjny nie dostrzegł podstaw do zmiany tego stanowiska.

Jeśli chodzi o żądanie zadośćuczynienia, to należy zaznaczyć, że za punkt wyjścia w świetle ustaleń sprawy należało przyjąć kwotę 250.000 zł. Taką kwotę - jako wyjściową - przyjęła powódka, zaś następne ograniczenie przez nią żądania było podyktowane uwzględnieniem przez nią przyczynienia się tragicznie zmarłego syna do wypadku. Intencją powódki było ustalenie zadośćuczynienia na poziomie kwoty 250.000 zł i zasądzenie, po uwzględnieniu przyczynienia się, kwoty 150.000 zł.

Należy wskazać, że użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera w sobie niemożność ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Ustawodawca nie sprecyzował kryteriów jej ustalenia, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza jednak dowolności, jest bowiem poddana ocenie na podstawie wypracowanych w orzecznictwie kryteriów. Z poglądów judykatury wynika przy tym, że celem zadośćuczynienia opartego o treść przepisu art. 446 § 4 k.c. jest kompensata doznanej krzywdy wywołanej śmiercią osoby bliskiej, a więc w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, po śmierci najbliższego członka rodziny. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012 r., I ACa 458/12, LEX nr 1237237).

Krzywdą wywołaną śmiercią własnego dziecka jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. Rodzice zwykle z punktu widzenia naturalnej kolei rzeczy nie spodziewają się, że zmuszeni będą do przeżycia śmierci swoich dzieci. Śmierć taka jest szczególnie dotkliwa, gdy w chwili śmierci dziecka rodzic był już osobą samotną (owdowiałą), a między nim i dzieckiem istniała silniejsza, niż zazwyczaj więź, gdyż osoby te były dla siebie nawzajem najbliższe. Wówczas poczucie krzywdy rodzica, z wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności jest wyjątkowo silne.

Mając na uwadze powyższe, trzeba stwierdzić, że powódkę ze zmarłym tragicznie synem A. Z. (1) łączyła wyjątkowo silna więź. Syn był dla niej osobą najbliższą i przyjacielem. Powódka miała zachowany z synem codzienny kontakt, telefoniczny lub mailowy. Do syna zwracała się ze wszystkimi sprawami, zaś syn darzył powódkę silnymi, pozytywnymi uczuciami, które jej okazywał. Świadczą o tym wysyłane przez niego kartki z życzeniami (k. 540-543), w których m.in. dziękował powódce za miłość i zwracał się niej (...). Jedną z nich A. Z. (1) wysłał powódce bez żadnej okazji, zawierając w niej następującą treść: „Ukochanej Mamusi, Najlepsze życzenia bez okazji, aby Cię pocieszyć i żebyś się uśmiechała” (k.543). Kartka ta jest dobrym przykładem wyjątkowo silnej, pozytywnej relacji między matką a synem. A. Z. (1) spędzał z powódką czas, podkreślał, że matka jest u niego na pierwszym miejscu. Stanowił dla powódki wsparcie psychiczne, udzielał jej też pomocy finansowej. Powódka obecnie odczuwa silne przygnębienie, czuje się samotna, nie ma na nic chęci. Mąż powódki nie żyje, zaś jej drugi, starszy syn nie jest w stanie zapełnić pustki w jej życiu, z uwagi na własne schorzenia i obowiązki rodzinne. To wszystko powoduje, że krzywda powódki jest ogromna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w tej sprawie jest kwota 250 000 zł. Uwzględnia ona wykazany w tej sprawie szczególny charakter więzi między powódką a synem i doniosłe konsekwencje wypadku dla powódki.

Podstawę ograniczenia obowiązku naprawienia szkody z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do jej wyrządzenia stanowi art. 362 k.c. Stwierdzenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą wymaga zastosowania art. 362 k.c., co oznacza konieczność rozstrzygnięcia, czy należy zmniejszyć odszkodowanie, a jeżeli tak, to jaki jego zakres będzie odpowiedni.

Wskazany przepis wymaga przy tym dokonania oceny „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. Nie ulega zatem wątpliwości, że winę wskazuje ustawodawca jako podstawowe kryterium. Wina poszkodowanego w zasadzie przesądza o obowiązku zmniejszenia odszkodowania, przy czym o jego stopniu zdecyduje analiza okoliczności danego przypadku.

Jak wynika ze sporządzonej w toku postępowania karnego opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków, A. Z. (1) przed wypadkiem poruszał się motocyklem z nadmierną prędkością. Na ostatnim odcinku drogi przed zderzeniem średnia wartość wynosiła około 135 km/h, zaś w chwili zderzenia około 123 km/h. Biegły obliczył, że gdyby motocyklista poruszał się z prędkością dopuszczalną tj. 50 km/h, to do zdarzenia mogłoby w ogóle nie dojść. Przy dopuszczalnej prędkości motocyklista byłby w stanie się zatrzymać, a pojazdy mogłyby się rozminąć bezkolizyjnie.

W chwili zderzenia pojazdów prędkość poszkodowanego przekraczała dopuszczalną o 73 km/h. Jest to znaczne przekroczenie prędkości, świadczące o nieodpowiedzialnym podejściu do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie da się przypisać poszkodowanemu innej winy w przekroczeniu prędkości, niż umyślna. Nie było to pierwsze tego typu jego wykroczenie, o czym świadczą punkty karne za nadmierną prędkość. Przebieg zdarzenia nakazuje zatem na przyjęcie nieprawidłowości w stopniu znacznym w zachowaniu drogowym poszkodowanego, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą następnie szkodą. Istotność naruszenia zasad ruchu drogowego jakich dopuścił się poszkodowany i to umyślnie, przemawia za uznaniem trafności przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji rozmiaru przyczynienia się w 50%. Gdyby motocyklista poruszał się z dopuszczalną prędkością, miałby realne szanse na uniknięcie wypadku.

Okoliczności tej sprawy nie pozwalały na przyjęcie wyższego przyczynienia się poszkodowanego. Winnym spowodowania wypadku został uznany kierowca pojazdu M., A. C., co zostało przesądzone prawomocnym wyrokiem skazującym, którym wobec art. 11 k.p.c. Sąd był związany.

W świetle powyższych rozważań kwotę 250.000 zł zadośćuczynienia należy pomniejszyć o 50%. Od otrzymanej kwoty 125.000 zł należało odjąć 10.000 zł, które powódka otrzymała tytułem częściowego zadośćuczynienia od sprawcy wypadku. Po dodaniu do kwoty 115.000 zł, kwoty stanowiącej 50% kosztów pogrzebu, czyli kwoty 2.182 zł, prawidłowo ustalonej przez Sąd Okręgowy, zasądzeniu na rzecz powódki podlegała kwota 117 182 zł, zgodnie z wnioskiem apelacji.

Jeśli chodzi o rentę zasądzoną na rzecz powódki w kwocie 500 zł miesięcznie, to wyrok Sądu Okręgowego w tym zakresie jest prawidłowy.

Zgodnie z art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

W okolicznościach tej sprawy zastosowanie znajduje zdanie drugie powyższego przepisu, czyli tzw. renta fakultatywna. Powstanie roszczenia o rentę fakultatywną uzależnione jest od spełnienia dwóch przesłanek: aby zmarły dostarczał

osobom mu bliskim dobrowolnie i stale środków utrzymania oraz aby za przyznaniem renty odszkodowawczej przemawiały zasady współżycia społecznego.

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2008 r., III CSK 386/07,

(OSNC-ZD 2009/2/50) obowiązek alimentacyjny, o którego istnieniu decydują unormowania zawarte w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, nie jest jedynym kryterium kształtującym krąg osób uprawnionych do renty, o której mowa w art. 446 § 2 k.c. Uprawnienie do renty przewidzianej w art. 446 § 2 k.c. przysługuje, bowiem także innym osobom bliskim, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego mają więc znaczenie przy stosowaniu art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c. w zakresie określenia kręgu osób pośrednio poszkodowanych, uprawnionych do wystąpienia z roszczeniem o rentę oraz czasu trwania obowiązku świadczenia renty. W rozumieniu art. 446 § 2 k.c. przesłanka potrzeb uprawnionego może obejmować wszystkie potrzeby uprawnionego, których został on pozbawiony w wyniku czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspakajane przez zmarłego, niezależnie od tego czy mieściły się one, czy też wykraczały poza granice usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego w rozumieniu art. 135 k.r.o. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, art. 446 § 2 k.c. daje możliwość zasądzenia wyższej renty niż świadczenie alimentacyjne, ponieważ wysokość renty, obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego może być wyższa niż świadczenie alimentacyjne ustalone według usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Jak wynika z ustaleń faktycznych sprawy, zmarły syn wspierał powódkę finansową od 2008 r. W ramach pomocy udzielanej przez syna powódka dysponowała kwotą około 1.000 zł miesięcznie. Z wyciągów z rachunków bankowych wynika, że wpłaty na konto powódki rzeczywiście miały miejsce. Okoliczność, że w części przelewów był wskazywany drugi syn powódki A., nie oznacza jeszcze, że środki te nie były przeznaczone dla powódki. Przelewy te zasilają konto powódki i to ona była uprawniona do tych środków. Powódka wskazywała dodatkowo, że środki pieniężne otrzymywała od syna także w gotówce. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, iż zeznania powódki zasługiwały na wiarę. Trzeba bowiem wskazać, że A. Z. (1) z racji zarobków był w stanie udzielać pomocy finansowej matce, zaś doświadczenie życiowe podpowiada, że dorosłe dzieci, pracujące za granicą, często udzielają wsparcia finansowego swym rodzicom. W tym konkretnym wypadku znaczenie też ma okoliczność, że syn powódki nie miał na swym utrzymaniu innych osób, jak też, że dysponował bardzo dobrym wykształceniem, zdobytym za granicą, które zawdzięczał również matce. Powódka zresztą wskazywała, że inwestowała wraz z mężem w naukę synów. Z okoliczności sprawy wynika, że tragicznie zmarły syn doceniał wkład powódki w zdobycie wykształcenia (dyplom zadedykował rodzicom, w kartkach dziękował matce za wszystko co dla niego zrobiła). Mając zatem możliwości finansowe, a także świadomość trudnej kondycji finansowej powódki, podyktowanej m.in. schorzeniami i kosztami leczenia, A. Z. (1) pomagał jej finansowo. Dzięki wsparciu syna powódka miała zagwarantowane bezpieczeństwo finansowe i nie musiała się obawiać, że zabraknie jej pieniędzy na zaspokojenie potrzeb. Nie można przy tym zgodzić się z apelacją strony pozwanej, że środki te były przekazywane przez syna celem utrzymania jego własnego majątku. Okoliczność, że dom w B. po śmierci męża powódki, przeszedł na własność A. Z. (1), nie oznacza, że powódka z tych środków nie korzystała. Powódka w tym domu mieszkała, generowała opłaty, potrzebowała odpowiedniego ogrzewania, a dzięki wsparciu syna mogła te koszty ponieść. A. Z. (1) chciał, aby jego matka mogła żyć w godnych warunkach i dzięki jego pomocy te warunki powódka miała zapewnione. Z renty rodzinnej po mężu, powódka nie była bowiem w stanie zaspokoić swoich wszystkich potrzeb.

Sąd Apelacyjny zauważa, że świadczenie pomocy finansowej rodzicom przez dorosłe dzieci, pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego i jest powszechnie aprobowane. Szczególnie dotyczy to sytuacji, w której dzięki zaangażowaniu rodziców, dzieci uzyskują bardzo dobre wykształcenie i poprzez nie w dorosłym życiu osiągają wysoki status materialny, zaś rodzice z uwagi na wiek, schorzenia i inne okoliczności, popadają w trudności finansowe. Z całą pewnością w tej konkretnej sprawie zasady współżycia społecznego wymagają przyznania powódce renty.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że powódka w ramach pomocy udzielanej przez syna dysponowała kwotą około 1000 zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę, że celem renty z art. 446 § 2 k.c. jest restytucja

stanu rzeczy, jaki istniał przed datą wyrządzenia szkody, jak też mając na względzie trudności w ścisłym wykazaniu wysokości renty, prawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego, że powódce przysługiwałaby renta w kwocie 1000 zł miesięcznie. Konieczność uwzględnienia przyczynienia się, nakazuje uznanie zasądzonej kwoty 500 zł miesięcznie za prawidłową.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok zasądzając na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 117 182 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 lutego 2016 r. do dnia zapłaty, o czym ma mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 a) sentencji.

Wobec zmiany wyniku postępowania przed Sądem Okręgowym i wygranej powódki w około 75%, stosownie do tego wyniku sprawy, zmianie podlegały rozstrzygnięcia odnośnie kosztów procesu i kosztów sądowych, o czym orzeczono jak w punktach 1 b) i 1 c) sentencji.

O oddaleniu apelacji pozwanej w pozostałej części, orzeczono na mocy art. 385 k.p.c. – punkt 2 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (punkt 3) orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu przepisów § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 oraz w zw. z § 10 ust. 4 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800).

Wynik postępowania apelacyjnego nakazywał obciążenie strony pozwanej brakującymi kosztami sądowymi na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. (Dz.U.2018, poz. 300) o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. (punkt 4).

(...)